

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE I ROZMAITOŚCI.

WARSZAWA.

*Listopad 1869.* Kiedy u nas prof. Papłoński zajmuje się nowym wydaniem psalterza Małgorzaty, i w naszym piśmie pokazał zmiany wydane oryginału od ogłoszonego drukiem tego zabytku przez Stanisława hr. Borkowskiego; kiedy p. Konstanty Małkowski wykończył uczone i gruntowne studia nad najdawniejszymi pomnikami języka polskiego; p. Skrzydyłka zajmuje się odpisem przechowanego w Paryżu psalterza po polsku z XV wieku; w Pradze Czeskiej odkryto zabytki polskie z XV wieku, ustęp z Biblii wyjęty z oprawy starzej książki, i jest ułamek druku z XV wieku z *Credo* po polsku pisany. Bibliotekarz p. *Vrtatko*, polecił zrobienie fotografii tych drogocennych zabytków.

— Czytamy w *Kłosach*: od *Redakcyi*.

„Zwracano już nieraz uwagę na potrzebę utworzenia wsparcia literatów, na wzór *Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich wdów i sierot*, które od lat wielu już istnieje, rozwija się i oddaje nie małe usługi. — Pan J. Statkowski, któremu społeczność nasza zawdzięcza zawiązanie *Stowarzyszeń spożywczych*, pierwszy poruszył myśl *Somopomocy dla literatów* i wyłożył ją obszernie w Nrze 188 „*Kłosów*”, z dnia 4 lutego r. b. W tym artykule szczegółowo rozwijając tak ważne zadanie, pragnął je połączyć z *Towarzystwem wsparcia artystów muzycznych*. Usiłowania jednak w takim kierunku spełzły na niczem, i szlachetny jego projekt, w pierwszym zawiązku ucichł.

Liczba jednak pracowników pióra, przy coraz większych potrzebach duchowego życia, powiększa się z dniem każdym, a bolesne przykłady biedy i nędzy nie tylko samych literatów, ale i po nich wdów i sierot pozostałych, coraz liczniejsze. Jeden z zamożnych obywateli, który niemało jużłożył dla wzrostu piśmiennictwa naszego i nie szczędził na to hojnego grosza, znając dobrze smutne położenie literatów, ofiaruje na pierwszy początek funduszu na ten cel rsr. 10,000, które złożyć obowiązuje się, gdy Towarzystwo wsparcia literatów, ich wdów i sierot, zawiąże się ostatecznie.

„Niech to będzie na początek, aby zachęcić publiczność do dalszego udziału w powiększeniu zasiłków na ten cel potrzebny” mówi sam w liście pisanym do jednego z główniejszych naszych współpracowników.

Myśl takiej pomocy dla tych, którzy w kole społeczności naszej kradą przeważne zasługi, godna poparcia; spodziewamy się, że znajdzie niemałą liczbę ludzi dobrej woli, co zapragną wprowadzenia jej w życie.

Redakcyja „Kłósów” przedsięwzięła odpowiednie po temu starania i zajmuje się ułożeniem projektu, który następnie przedyskutowany przez grono kompetentnych, przygotowanym zostanie dla przedstawienia do właściwej władzy pod zatwierdzenie”.

— Wykryte obecnie zostały w Warszawie oryginalne listy nieznanne króla Sobieskiego w ilości sztuk dwadzieścia ośm; wszystkie zaś po większej części są pisane do Marcina Kątskiego, generała artylerji kor. z różnych miejsc. Wedle udzielonego nam wyszczególnienia przez p. Alexandra Wejnerta, daty tych listów są następujące:

1. Z Jaworowa dnia 17 września 1674 r.
2. W obozie pod Niemirowem 24 listopada 1674 r.
3. Z Warszawy dnia 9 marca 1677 r.
4. Z Żółkwi dnia 3 grudnia 1679 r.
5. Z Jaworowa dnia 22 paździe. 1680 r.
6. Z Jaworowa dnia 30 września 1682 r.
7. Z Żółkwi dnia 7 lutego 1686 r.
8. Z Stryja dnia 11 czerwca 1686 r.
9. Z Żółkwi dnia 5 maja 1687 r.
10. Z Jaworowa dnia 15 czerwca 1687 r.
11. Z Jaworowa dnia 9 lipca 1687 r.
12. Z Żółkwi dnia 19 lipca 1687 r.
13. Z Żółkwi dnia 7 sierpnia 1687 r.
14. Na noclegu w Lubicy d. 15 sierpnia 1688 r.
15. Z Żółkwi dnia 26 sierpnia 1688 r.
16. Z Żółkwi dnia 28 sierpnia 1688 r.
17. Z Żółkwi dnia 31 sierpnia 1688 r.
18. Z Żółkwi dnia 2 września 1688 r.
19. Z Złoczowa dnia 7 września 1688 r.
20. W obozie w Pomarzanach dnia 18 września 1688 r.
21. Z Złoczowa dnia 11 września 1689 r.
22. Z Warszawy dnia 16 lutego 1690 r.
23. Z Jaworowa dnia 7 sierpnia 1691 r.
24. Z Jaworowa dnia 18 kwiet. 1692 r.
25. Z Jaworowa dnia 24 kwiet. 1692 r.
26. Z Żółkwi dnia 21 sierpnia 1692 r.
27. Z Żółkwi dnia 21 sierpnia 1692 r. } drugi pod tąż
28. Z Żółkwi dnia 24 sierpnia 1692 r. } samą datą.

Wszystkie te szacowne zabytki nabyte zostały przez J. W. Augustową hrabinę Potocką, do zbiorów biblioteki Willanowskiej dla wzbogacenia niemi pamiątek królewskich i rodzinnych. Wiemy bowiem że Ignacy Potocki, którego ciało spoczywa w Wilanowie, był spokrewniony przez swą matkę z słynną rodziną Kątskich.

— Z łona Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wysadzona *komissya bibliograficzna*, o której już wspominaliśmy w naszym piśmie, rozpoczynszy działalność swoją od drukowania w wielkich rozmia-

rach *Katalogu abecadlowego druków polskich*, poczynając od okresu XIX stulecia, opracowanego przez Karola Estrejchera bibliotekarza biblioteki Jagiellońskiej, teraz powzięła myśl i już wprowadza w wykonanie, przygotowania dokładnego spisu, ważniejszych przedmiotów drukowanych po wszystkich naszych pismach peryodycznych, książkach zbiorowych i noworocznikach. Oddawna poczuwano nagłą tego potrzebę, zajmowano się i u nas tém zadaniem po części, ale kończyło się wszystko na dobrych chęciach.

A jednak dla badacza dziejów i starożytności, nieocenioną wartość są tam materyały, zarówno jak i w dziale nauk ścisłych: każdy nabierze wyobrażenia, jaką drogą te się u nas rozwijały. Tymczasem, bezwiednie młodzi pracownicy tłumaczą dzieła dawniejsze, które już mamy lepiej i gruntowniej przełożone, podają nam wiele przedmiotów za nowe, co już bywały obszernie traktowane. Spis taki będzie dogodną wskazówką dla każdego, który w swoim dziale pracy widzieć może, co przed nim było zrobioném.

— W Poznaniu nakładem I. K. Zupańskiego wyszedł: „*Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi w dzisiejszym powiecie Krotoszyńskim, od najdawniejszych czasów aż po rok 1794, przez Józefa Łukaszewicza*” (w 8ce, str. 470). O świętym stanie w XV i XVI wieku, ani o okropnym upadku miast i całych powiatów w XVII stuleciu, mało wiemy, bo zakrywają nam rzeczywisty ich obraz archiwa krajowe. Odsłonić go nam mogą same tylko monografie miast i włości z tych właśnie archiwów wysnute. „Do kreślenia takich monografii (mówi autor we wstępie) nie zbywa nam bynajmniej na materyałach. Pomijając bowiem archiwum główne, archiwa katedr, grodów, ziemstw, klasztorów, najlichsza nawet mieścina posiada kilkowiekowe przywileje, księgi radzieckie i wójtownskie i inne luźne dokumenty, księgi i przywileje cechów rzemieślniczych. Każdy kościół parochialny, prócz wizyt i rozmaitych treści dokumentów, posiada kilkowiekowe księgi chrztów, ślubów i umarłych, zawierające nieraz szacowne notatki do dziejów krajowych. W wielu włościach znajdują się tu i ówdzie kilkowiekowe opisy i rejestra gospodarcze, tudzież inne piśmienne zabytki, rzucające niemałe światło na stosunki rozmaitych rodzin, odgrywających niegdyś znamienite role w sprawach krajowych. Na takich źródłach osnute monografie, przynajmniej wszystkich miast naszych, dostarczą dopiero mnóstwo danych nowych, piszącym dzieje ogólne narodu, dzieje handlu i przemysłu, rolnictwa, oświaty, zwyczajów i obyczajów, wzajemnych do siebie stosunków wszystkich warstw społeczności krajowej; jedném słowem, na takich źródłach oparte monografie, odzwierciedlą nam dopiero prawdziwy obraz przeszłości z każdej epoki.”

Autor przekonany o ważności tego rodzaju monografii, licząc już lat siedmdziesiąt kilka pracowitego żywota: w tak sędziwym wieku nie wypuszcza pióra z ręki, i wierny zawodowi swemu, z notat nieużytych do poprzednich, a tak licznych i mozolnych prac historycznych, daje nam nowy opis powiatu, w którym zamieszkuje.



Notaty te i wyciągi z akt rozmaitych grodów, kościołów i miast zgromadził już dawniej, gdy kosztem ś. p. Hr. Edwarda Raczyńskiego je zbierał i materyałami z nowszych czasów wzbogacił. Dopomógł do tej monografii uczonemu autorowi p. Józef Lekszycki kustosz archiwów grodzkich wielkopolskich w Poznaniu złożonych, licznymi z nich wyciągami.

— Nakładem i drukiem S. Lewentala typografa i nakładcy, w r. 1865, wyszedł pierwszy tom dzieła p. n. *Historia powszechna* przez Wiktora Duruy, ministra oświecenia publicznego we Francyi, z francuzkiego przełożona przez Leona Rogalskiego. Tom ten obejmuje: *Dzieje starożytne*. W roku 1866 wydany został tom drugi: *Dzieje wieków średnich*. W r. b. wyszedł tom trzeci i ostatni z *Dziejami nowożytnymi*.

— *Biblioteki Rolniczej* wyszedł z pod prasy zeszyt piąty i zawiera następujące artykuły: 1) *Chemia rolnicza* przez I. B. Rogojskiego (ciąg dalszy). 2) *Konferencye rolnicze*. Nawozy chemiczne Jerzego Ville, tłumaczenie Polikarpa Szlązkiewicza (ciąg dalszy). 3) *Zasady płodozmianu*, oraz wskazówki organizacji gospodarstwa rolnego przez Zygmunta Jaroszewskiego (ciąg dalszy). 4) *Kronika Bibliograficzna* dzieł gospodarskich w języku polskim i francuzkim w r. 1869 wydanych

— W Wilnie księgarnia pod firmą dawną i zasłużoną Józefa Zawadzkiego, ogłasza wydawnictwo nowych dzieł treści religijnej następujących:

1. „*Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów Rzymsko-Katolickiego Kościoła*,” zebrany i ułożony przez ks. Jana Łuczkiewicza pijara. Wydanie trzecie. Wilno. 1869. Cena rs. 1 kop. 20.

2. „*Ogień miłości Jezusa Chrystusa*,” czyli dowody gorącej ku nam miłości Zbawiciela w dziele odkupienia naszego, podług ks. Pinarta, przekład z francuzkiego, wydanie nowe poprawne. 1869.

3. *Manuale precum et spiritualium exercitiorum sacerdotibus et alumnis seminarii utilissimum*. Wilno. 1869. Cena kop. 75.

— Oskar Kolberg, łącznie z B. Hoffem, wydają: *Lud polski*, opis zwyczajów, obyczajów, wraz ze zbiorem pieśni i podań ludu wielkopolskiego. P. Kolberg daje tekst, i to w szerokich rozmiarach, bo całość ma stanowić pięć tomów. P. Hoff w rycinach ma przedstawić kostiumy, chaty z wewnętrznym układem, sprzęty, narzędzia i t. p. Znając pracowitość i sumiennność Oskara Kolberga wnosić możemy, że w tej nowej pracy przybędzie nam ważny materyał do etnografii słowiańskiej.

— *Rys dziejów Ormiańskich* napisał ks. Sadok Barącz. Lwów 1869. Autor kreśli pokrótce dzieje Królestwa Ormiańskiego w Azji; główną część dzieła poświęca Ormianom w Polsce. Wymienia miejscowości w których były główne ich osady, wylicza kościoły, instytucye naukowe, dobroczynne; wspomina o rodzinach znakomitszych ormiańskich, w których głównie był największy handel wschodni; w końcu podaje autor w treściwym wykładzie, zbiór praw, zwyczajów i ceremonii kościelnych Ormian. Dzieło to rzuca światło na stosunki handlowe nasze na Wschodzie.

— W Krakowie. w drukarni Kirchmajera z datą 1870 roku, wyszedł: „Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego. (Dopełnienie Niesieckiego) wydanie z rękopisu”. (w 8ce str. XIX, 504). Wstęp do tego dzieła napisał Zygmunt Gloger, znany badacz na polu etnograficzném. Dzieło to, jak dobrze wyraża Z. Gloger wprowadza nas w świat inny, aniżeli znane dotąd dzieła heraldyczne, bo w świat licznój, drobnój szlachty mazowieckiej i podlaskiej, osiadłej przed wiekami w ziemiach Drohickej, Bielskiej, Wizkiej, Łomżyńskiej i innych. Praca Kapicy, jakkolwiek zwana herbarzem nie ma wcale za zadanie historyi herbów lub wywodzenia ich starożytności i początku na wzór dawnych heraldyków. Ta strona jest zupełnie usunięta, bo autor przytacza same dokumenta i przywileje każdej rodziny, poprzestając tylko na wzmiance, jakim się ta herbem pieczętuje. Sam będąc archiwistą wielkiego i starożytnego archiwum, wypracował właściwie wielce ciekawy dyplomatarjusz przywilejów i dokumentów głównie z XV i XVI wieku, a nawet XIV wieku, tyjących się wszystkich rodzin szlacheckich, jakie zamieszkiwały ziemie powyżej wskazane. Znajdujemy tu najprzód ciekawy materyał do historyi, szczególniej pod względem osiedlin mieszkańców, w różnych ziemiach, i jak się one zaludniały. Ważny to na polu dziejów nabytek, bo mało mamy w tym kierunku badań i niewiele źródeł. Etnografia znajdzie tu także nowe dla siebie rzeczy, a nawet zyskujemy nowe szczegóły pod względem fundacyi kościołów. Z przytoczonych przez Kapicę dokumentów, wyjaśniają się także niektóre stosunki prawne i rodzinne u pewnych warstw narodu, a nawet znajdujemy tu, może najliczniejszy zbiór imion swojskich i starożytnych używanych u nas w XIV i XV stuleciu.

— *Wycieczka w Pioniny przez Paulina Stachurskiego.* Lwów 1869. Autor w tém dziełku podaje nam wrażenia swoje na widok Pionin i niejedną ciekawą legendę i podania miejscowe charakteryzujące pojęcia i stan obyczajowy Górali.

— Nakładem J. K. Zupańskiego w Poznaniu wyszły Cegielskiego: „*Nauka Poezyi*”, czwarte wydanie pomnożone i uzupełnione przez Nehringa; tegoż: „*Teorya poezyi i rodzajów jej*”.

— *Wskazówka do utrzymywania kościołów, cerkwi, i przechowywanych tamże zabytków przeszłości, opracowana przez profesora Wł. Łuszczkiewicza pod kierunkiem oddziału sztuk i archeologii w Towarzystwie Naukowém Krakowskim.* W Krakowie 1869 r. W celu zachowania od zniszczenia zabytków, podał autor w sposób nauczający wskazówki, jakie przedmioty mają zwracać uwagę, i w jaki sposób ratować je od zatury. Rozprawę swoją objaśnił licznemi drzeworytami, przedstawiającemi bardzo rzadkie zabytki sztuki w architekturze kościelnej i zewnętrznych ozdobaeh, jak drzwi, okna, okucia, również jak wewnętrzne urządzenia, kazalnice, chrzcielnice, ławki i przedmioty do odprawiania służby Bożej niezbędnie potrzebne.



— W Kaliszu p. Wilhelm Hindemith wydawać będzie od nowego roku 1870 pismo peryodyczne pod tytułem: „*Kaliszanin, gazeta miasta Kalisza i jego okolic.*” Wychodzić będzie dwa razy na tydzień we wtorki i piątki.

— P. Adam Bełcikowski napisał i wydał oddzielnie komedję w pięciu aktach pod tytułem: *Król don Zuan*. Intryga wzięta z czasów Augusta II.

— We Lwowie wyszły w tym czasie trzy małe broszurki: I. W sprawach szkolnych napisał Dr. Wojciech Urbański: Uwagi nad projektem do ustawy o urządzeniu szkół technicznych (średnich). II. Projekt reorganizacji uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, ze względu na techniczne akademie, przez tegoż autora. III. Broszura bezimienna pod napisem: Krytyczny pogląd na sprawę teatru polskiego we Lwowie. W ostatniej tej rozprawie pomijając stanowisko estetyczne autora, zapatrywanie się jego na publiczność i objawy jej uczuć i myśli jako przedmioty wartości tylko miejscowej, napotykamy wiadomość że p. Adam Miłaszewski dyrektor tamecznego teatru, w przeciągu lat pięciu wprowadził na scenę sztuk nowych 167, tłumaczonych 335, sztuk oryginalnych 233, a z tych znaczną ilość napisanych wyłącznie prawie dla teatru lwowskiego. Nowych artystów wystąpiło w tym czasie na scenie 64; w rolach gościnnych artystów dramatycznych 14. Autor podaje że p. Miłaszewski stał się twórcą operetki polskiej.

— Wyszła u nas na widok publiczny rozprawa prawna pod napisem: „Stanowisko dzieci nieprawych podług obowiązującego prawodawstwa, przez Józefa Skupiewskiego mag. pr. i adm. Autor prace swoją podjął dla następującej myśli, którą powtórzył z motywów do kodexu cywilnego polskiego i jako dewizę na wstępie położył: „Byłoby przeciwko ludzkości opuszczać tych, którzy do żadnej nie należą rodziny, lecz ogólnie do narodu, a którym przeto towarzystwo winno opiekę jako wszelkiej inną podpory pozbawionym.” Rozprawa ta teraz oddzielnie wydrukowana, ogłoszona jest w Przeglądzie Sądowym.

— We Lwowie wyszły *poezye* El-y czyli Stożka autora dwóch komedyi: *Gałązka Heliotropu* i *Walka stronnictw*. Tamże wyszły: *Trzaski poezye* Alfa (Alfreda Szczepańskiego) *Próby rymotwórcze* Chamca *Niby prawdy niby żarty*: poezye Ajo (Rogosz).

— W Toruniu, nakładem księgarni F. T. Rakowicza wychodzi *Zbiór powieści* po większej części w przekładach.

— P. Witold Jaroszyński wydał studjum pod tytułem: *Kobieta*, a p. Piórkowski broszurkę: „*O łowiectwie i ochronie dzikich zwierząt, jako też ptactwa.*”

— W Berlinie p. Pisemski wydał dwu tomowy romans pod tytułem: *Tysiąc dusz*.

— W Frejburgu Brisingovii wyszła rozprawa zasługująca na uwagę p. n. „*In decreta concilii Ruthenorum Zamosciensis animadversiones*” przez ks. Dr. Hugona Laemmer'a, profesora tamecznego uniwersytetu. Synod ten Zamojski odbył się w 1720, w którym

przyjęło udział 143 osób duchowieństwa tak najwyższego jako i niższego stopnia.

— Teofila Lenartowicza wyszły „*Nowe poezye*” w 2 tomach. Pierwszy obejmuje dawne z pierwszych wieków wspomnienia, drugi zatytułowany, *Album Włoskie*, zawiera poezye erotyczne, wspomnienia własne poety. Jest w tym zbiorze wiersz rymem białym pisany odznaczający się, p. n. Dante.

— W Paryżu zawiązała się spółka bezimienna z kapitałem 800,000 franków dla wydawania: *Biblioteki powszechnej międzynarodowej*, obejmować mającej w przekładzie francuzkim wszystkie celniejsze utwory myśli ludzkiej zjawiające się od najdawniejszych czasów u rozmaitych narodów aż do obecnej chwili. Podzielona na 7 okresów: Wschodni, Grecki, Rzymski, Aleksandryjski, Chrześcijański, Arabski i Zachodni, mieścić w sobie będzie: theogonię, kosmogonię i księgi święte, zaczawszy od ksiąg Weda aż do Koranu, systemata filozoficzne różnych narodów zaczawszy od Chińczyków, Egipcyan i t. d. aż do potężnych tworców Descarta, Leibnitza, Newtona i Hegla: prawa konstytucyjne wszystkich państw które pozostawiły ślady w dziejach. Kodeksa praw, systemata polityczne, teorye ekonomiczne a nawet teorye wojskowe. Literatura, sztuki i nauki również będą w niej jak najdogodniej i najobszerniej reprezentowane. Biblioteka powyższa będzie jedynie wernym odbiciem pielgrzymki myśli przez wszystkie wieki, pomiędzy wszystkimi narodami i we wszystkich gałęziach wiedzy. Składać się będzie z 200 tomów in 8-vo po 500 stronnic. Cena każdego tomu w Paryżu 6 fr. Zapisujący się na całe wydawnictwo, otrzymywać będą po dwa tomy miesięcznie a nawet i więcej na ich żądanie, opłacając należność w miarę odbioru dzieł. Za dwa pierwsze tomy opłata pobrana będzie dopiero przy końcu wydawnictwa, a to dla dania rękojmi zapisującym się, co do wypełnienia zobowiązań przez spółkę zaciągniętych. Podpisywać się można na Bibliotekę powszechną międzynarodową w Warszawie w Redakcyi Merkurego (ulica Nowy świat N. 40), gdzie znajduje się do przejrzenia szczegółowy program wydawnictwa. Z pism naszych peryodycznych, Merkury pierwszy doniósł o tém tak wielkiem i tak ważnem przedsięwzięciu.

**Sprostowanie.**—Do nekrologu ś. p. *Januarego Filipowicza* (w zeszycie październikowym Biblioteki Warszawskiej na rok 1869) weisnął się błąd, przez przypisanie mu autorstwa broszurki p. n. *Pomieszczenie Jarosza Bejły*.

Autorem téj broszury wydanéj pod pseudonimem *Atanazego Filipowicza* był hr. Gustaw Olizar (*Syn Filipa*), zmarły w Dreźnie 2 stycznia 1865 r. Wiadomość o tém już podana była w Bibliotece Warszawskiej, w zeszycie marcowym na rok 1865 (Tom II, p. 184).